

CLIVS
DIOCESANVS
ET RELIGIOSVS
ARCHIDIOECESIS
WRATISLAVIENSIS
MEMOR. CHRISTI,
REDEMPTORIS
MUNDI
PRO MILLENNIO
DIOECESIS
WRATISLAVIENSIS
A. D. MM. MENSE JUNII DE XXXIV



Współczesny pomnik religijny: Kolumna Chrystusa Króla Wszechświata na Ostrowie Tumskim

Joanna Lubos-Kozieł

Kolumna Chrystusa Króla Wszechświata [il. 1-3], wzniesiona dla uczczenia tysiąclecia biskupstwa wrocławskiego i poświęcona w czasie milenijnych obchodów 23 czerwca 2000 roku, już niemal od dekady „zdobi” Ostrów Tumski. Jej powstanie nie było, o ile mi wiadomo, szerzej komentowane. Kolumna szybko zresztą znalazła się w cieniu kolejnych kontrowersyjnych, a zarazem bardziej spektakularnych wrocławskich realizacji pomnikowych: Krzyża Sybiraków przy placu Strzeleckim (odsłonięty 20 września 2000 roku), Pomnika Katyńskiego w Parku Słowackiego (odsłonięty 22 października 2000 roku) czy – przede wszystkim – konnego posągu Bolesława Chrobrego przy ulicy Świdnickiej (odsłonięty 15 września 2007). Na fali ostatnich gorących dyskusji o współczesnej „sztuce” pomnikowej we Wrocławiu¹, którym sprzyjają kolejne planowane dzieła, tak świeckie², jak i religijne³, warto jednak wrócić i do tego monumentu – nieco ukrytego w ciszy i zieleni Ostrowa Tumskiego, lecz bynajmniej nie skromnego.

Kolumna Chrystusa Króla jest przykładem pomnika religijnego, i w jej kontekście trzeba postawić pytanie o kondycję i szanse tej odmiany monumentu w naszych czasach. Pojęcie pomnika religijnego nie jest oczywiście jednoznaczne. W wielu realizacjach pomnikowych, tak dawnych, jak i współczesnych, obecne są elementy i treści sakralne. Dość wspomnieć krzyż w pomniku Sybiraków czy Anioła Śmierci w monumencie Katyńskim. Na poły religijnymi dziełami są też – tak liczne w Polsce – pomniki Jana Pawła II, które mają szansę stać się w przyszłości wizerunkami świętego⁴. W wypadku Kolumny Chrystusa Króla Wszechświata mamy jednak do czynienia z innym fenomenem: z wąsko rozumianym pomnikiem religijnym, który poświęcony jest Chrystusowi, osobie boskiej otaczanej kultem w Kościele. Tego typu pomnik ma szczególny status, podlega bowiem zarówno wymogom, zasadom czy tradycjom sztuki pomnikowej, jak i sztuki religijnej. A więc do typowych dla wszelkich realizacji pomnikowych dylematów związanych z poszukiwaniem formuły artystycznej właściwej dla dzieła publicznego, mającego oddziaływać publicznie w przestrzeni miejskiej, dochodzą jeszcze problemy z uzgodnieniem ikonografii i formy pomnika z tradycjami

il. 1 Kolumna Chrystusa Króla Wszechświata na Ostrowie Tumskim, fot. Joanna Lubos-Kozieł, 2009 r.



¹ 28 maja 2008 roku odbyła się w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego publiczna debata „Nowe wrocławskie pomniki. Kontekst historyczny i perspektywa współczesna”, w czasie której prezentowana była m.in. wstępna wersja niniejszego artykułu. „Gazeta Wyborcza – Wrocław” opublikowała relację z debaty oraz – w kolejnych numerach – nadesłane polemiczne wypowiedzi dotyczące głównie pomnika Chrobrego: **Beata Maciejewska**, *Naukowcy: skończyć z pomnikowym terrorem*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, nr 125, 30.05.2008, s. 5; polemiki zob. nr 134, 10.06.2008, s. 2; nr 137, 13.06.2008, s. 2; nr 142 19.06.2008, s. 2 (wszystkie teksty z „Gazety Wyborczej” cytuję za Internetowym Archiwum Gazety Wyborczej). Wrocławskie pomniki krytykowane były także w artykule poświęconym złej kondycji współczesnej rzeźby pomnikowej w Polsce, który opublikowany został w ogólnopolskim wydaniu „Gazety”: **Tomasz Urzykowski** i lokalni dziennikarze „Gazety”, *Pomnikowa anarchia*, „Gazeta Wyborcza”, nr 272, 21.11.2008, s. 12. Wszystkie te publikacje wywoływały na forum internetowym portalu „Gazeta.pl” ożywione dyskusje, w których zdecydowanie przeważały opinie krytyczne wobec pomników.

il. 2 Figura Chrystusa Króla
Wszechświata z kolumny na Ostrowie
Tumskim, fot. Joanna Lubos-Kozieł,
2009 r.



sztuki religijnej. Pomnik Chrystusa, tak jak wszelkie religijne dzieła sztuki, musi respektować wymogi ikonograficzne związane z ukazywaniem świętych postaci, a także uwzględniać niepisane zasady formalne obowiązujące w świecie sztuki kościelnej. To wszystko powoduje, iż stworzenie udanego artystycznie i nośnego ideowo pomnika religijnego wydaje się szczególnie trudne. Zobaczmy, jak w tym kontekście prezentuje się wrocławska Kolumna Chrystusa Króla.

Przed podjęciem analizy dzieła przytoczyć wypada jednak podstawowe fakty związane z jego powstaniem⁵. Kolumna Chrystusa Króla Wszechświata, zwana także Kolumną Tysiąclecia, powstała, jak już wspomniałam, w związku z uroczystymi obchodami tysiąclecia biskupstwa wrocławskiego. Jednocześnie upamiętniać ma też dwutysiąclecie chrześcijaństwa. Umiesz-

² Np. pomnik Bolesława Krzywoustego, który zgodnie z zamiarem fundacji „Polskie Gniazdo” miałyby ozdobić wrocławską dzielnicę Psie Pole. O monumencie, który wedle projektu ma mieć formę „głowy Krzywoustego na cokole otoczonym przez trzy psy”, donosiła ostatnio „Gazeta Wyborcza” – **Beata Maciejewska**, *Pomnikowi terrorysty*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, nr 245, 19.10.2009, s. 1.

³ Np. mająca upamiętniać Jana Pawła II „Brama Trzeciego Tysiąclecia”, której wzniesienie na rondzie przy ul. Powstańców Śląskich planują władze miasta. Jej projekt został wyłoniony w konkursie już w 2006 roku, lecz z powodu braku funduszy nie został jak dotąd zrealizowany. Zob. informacje o konkursie i zwycięskim projekcie na oficjalnych stronach Wrocławia: <http://www.wroclaw.pl/m3529/p57805.aspx> [5.11.2009].

⁴ Na temat pomników Jana Pawła II zob.: **Kazimierz S. Ożóg**, *Miedziany Pięgrzym. Pomniki Jana Pawła II w Polsce w latach 1980–2005*, Głogów 2007.

⁵ Powstanie kolumny odnotowała wrocławska prasa, zarówno katolicka, jak i świecka, zob. np.: „Nowe życie. Dolnośląskie pismo katolickie”, XVII (2000), nr 6 (309), s. 15; **BM**, *Kolumna Tysiąclecia*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, nr 143, 20.06.2000, s. 1; **Beata Maciejewska**, *Wrocławskie milenium. Kulminacja obchodów 1000-lecia biskupstwa. W dzień św. Jana*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, nr 143, 20.06.2000, Aktualności, s. 3; **BM**, **SNAK**, *Msza za Wrocław. Tysiąc lat biskupstwa. Wrocławska konferencja episkopatu Polski*, „Gazeta Wyborcza – Wrocław”, nr 146, 24–25.06.2000, s. 1.



il. 3 Figura Chrystusa Króla Wszechświata z kolumny na Ostrowie Tumskim, fot. Joanna Lubos-Kozieł, 2008 r.

czono ją na obszernym placu za katedrą wrocławską, koło seminarium duchownego. Projekt całego pomnika wykonał ks. Czesław Mazur, dyrektor referatu sztuki sakralnej kurii wrocławskiej. Autorem figury Chrystusa jest zaś artysta rzeźbiarz Janusz Kucharski z Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Figura ta nie jest jednak dziełem oryginalnym, lecz dość wiernym naśladownictwem drewnianej rzeźby Chrystusa Króla znajdującej się we wrocławskim kościele św. Maurycego, pochodzącej z przełomu XIX i XX wieku [il. 12]. Figurę odlano z brązu, zaś kolumnę wraz z cokołem wykonano z czerwonego i czarnego granitu.

Wzniesienie Kolumny Chrystusa Króla Wszechświata wpisuje się w wielowiekową (a jednocześnie ostatnimi czasy w Polsce intensywnie ożywianą) tradycję umieszczania znaków wiary katolickiej w przestrzeni publicznej.



il. 4 Kapitel kolumny Chrystusa Króla Wszechświata na Ostrowie Tumskim, fot. Joanna Lubos-Kozieł, 2008 r.

il. 5 Trzon kolumny Chrystusa Króla Wszechświata na Ostrowie Tumskim z widocznym miejscem połączenia dwóch bloków kamienia, fot. Joanna Lubos-Kozieł, 2008 r.

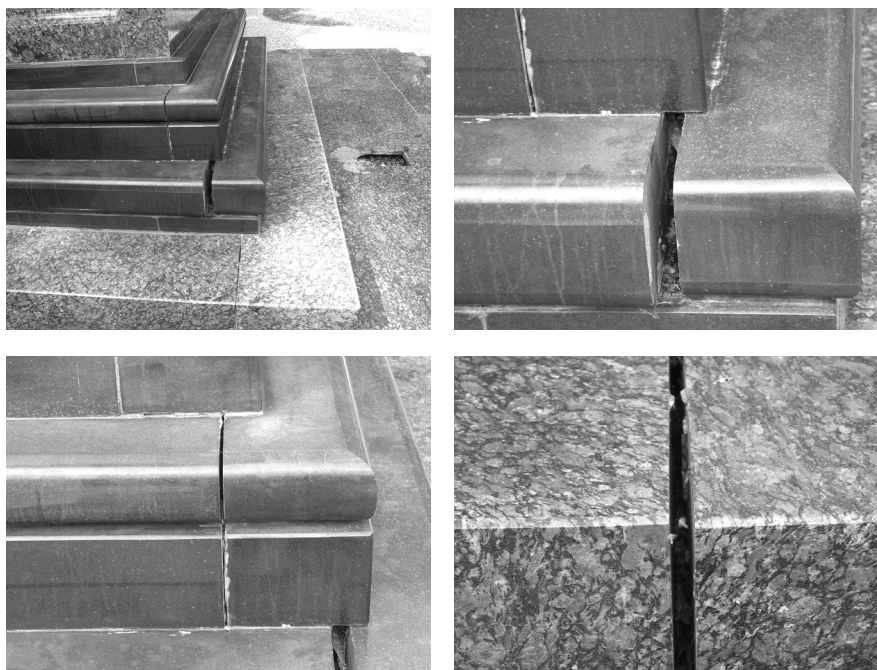
Chrystus ukazany został na wrocławskim pomniku jako Król Wszechświata. Poświęćmy kilka słów koncepcji teologicznej i ideowej, która stoi za tym przedstawieniem⁶. Święto Chrystusa Króla Wszechświata ustanowił papież Pius XI, ogłaszając 11 grudnia 1925 roku encyklikę *Quas primas*. Aktem tym papież usankcjonował myśl teologiczną dotyczącą „królestwa społecznego Chrystusa” rozwijaną przez katolickich autorów od lat sześćdziesiątych XIX wieku. Tak więc koncepcja Chrystusa Króla, choć ma oczywiście biblijne źródła (Pius XI zacytował w swej encyklice Pismo Święte aż 28 razy), w swej współczesnej formie ukształtowana została w II połowie XIX i I ćw. XX wieku. Wtedy to, w obliczu gwałtownych zmian społecznych, politycznych i ideowych, w wyniku których kurczyły się wpływy Kościoła katolickiego i chrześcijaństwa, postulować zaczęto proklamowanie panowania Chrystusa nad światem. Kult Chrystusa Króla stanowić miał swoiste remedium na „plagę laicyzmu”⁷. Choć w XX wieku, w latach Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym, usiłowano tę koncepcję przeformułować, podkreślając duchowy i eschatologiczny charakter panowania Chrystusa, to jednak koncepcja Chrystusa Króla Wszechświata jest nierozzerwalnie związana z dziewiętnastowiecznym katolicyzmem politycznym. Jako uwikłana w ówczesne spory ideologiczne i polityczne, przypomina o czasach, w których walczono z „liberalizmem, nihilizmem, materializmem i socjalizmem”⁸, i pozostaje wyrazem marzeń katolików o panowaniu Chrystusa i Kościoła w realnej rzeczywistości społeczno-politycznej.

Można zastanawiać się, dlaczego dla uczczenia tysiąclecia biskupstwa wrocławskiego sięgnięto do koncepcji tak głęboko naznaczonej minionymi sporami ideologicznymi i niosącej bagaż niewątpliwie kontrowersyjnych znaczeń? Zaznaczyć jednak należy, że wrocławska kolumna nie jest jedy-

⁶ Opieram się na pracy: ks. Jarosław Superson SAC, *Historia uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata*, Kraków 2005.

⁷ *Ibidem*, s. 157.

⁸ *Ibidem*, s. 85.



il. 6–9 Rozspojenia na cokole kolumny Chrystusa Króla Wszechświata na Ostrowie Tumskim, fot. Joanna Lubos-Kozieł, 2008 r.

nym pomnikiem Chrystusa Króla Wszechświata ufundowanym w ostatnich latach w Polsce. Poza replikami figury z Ostrowa Tumskiego, które ustawiono na Jasnej Górze [il. 10]⁹, w Oleśnicy¹⁰ i Żaganiu [il. 11]¹¹ (do których jeszcze wrócimy w niniejszym artykule), pomniki czy rzeźby Chrystusa Króla Wszechświata wzniesiono też w Stalowej Woli (w 1999 roku), w Nowym Wiśniczu (w 2000 roku) oraz w Nisku na Podkarpaciu (w 2008 roku). Wszystkie trzy owe rzeźby są dziełem jednego artysty – Czesława Dźwigaja z krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych¹². Dźwigaj miał też być projektantem gigantycznej, osiemdziesięcymetrowej statuy Chrystusa Króla, którą z inicjatywy polonii chicagowskiej planowano wzniesić w Tarnowie. Pomysł ów jednak, jak się wydaje, ostatecznie upadł, bowiem prowadzona przez *Fundację Milenium 2000* zbiórka pieniędzy na ten cel zakończyła się fiaskiem i oskarżeniami o defraudację. Trwa natomiast realizacja innego olbrzymiego monumentu, którego koncepcja zrodziła się w milenijnym roku 2000: Pomnika Chrystusa Króla – Wotum wdzięczności w Świebodzinie. Inspirowana sławną statuą z Rio de Janeiro rzeźba świebodzińska tworzona jest w technologii siatkobetonu i ma liczyć 33 m wysokości (z koroną 36 m)¹³. Pomysłodawcy i twórcy wrocławskiej kolumny na Ostrowie Tumskim wpisali się więc swoją inicjatywą w szerszy okołomilenijny ruch upamiętniania Chrystusa Króla Wszechświata; zachowując przy tym jednak – co warto podkreślić – godny podziwu umiar.

Choć uniknęliśmy we Wrocławiu świebodzińskiej czy też (niedoszłej) tarnowskiej gigantomanii, kształt monumentu z Ostrowa Tumskiego może budzić wątpliwości. Poszukując formy dla wrocławskiego pomnika Chrystusa Króla Wszechświata, sięgnięto po dawne wzorce. Pod względem typologicznym wrocławski monument kontynuuje wielowiekową tradycję o anty-



⁹ Figura trafiła na Jasną Górę jako dar diecezji wrocławskiej i kardynała Henryka Gulbinowicza, upamiętniający jubileusz 2000 roku. Ustawiono ją po południowej stronie Bazyliki, na przejściu biegnącym ponad krążankiem Wieczernika.

¹⁰ Figura w Oleśnicy wkomponowana została w fasadę kościoła p.w. Matki Bożej Miłosierdzia. Poświęcenia jej dokonał 29 października 2000 roku kardynał Joseph Ratzinger.

¹¹ Figura w Żaganiu ustawiona została na pl. Wolności, przy skrzyżowaniu głównych ulic miasta, na tle zespołu poaugustiańskiego. Rzeźba żagańska jako jedyna nie została odlana z brązu, lecz odkuta przez Janusza Kucharskiego w kamieniu. Projektantem całego monumentu był, tak jak we Wrocławiu, ks. Czesław Mazur – **Roman Haczekiewicz**, *Kościół Mariacki w Żaganiu*, Żagań 2003, s. 43.

¹² Czesław Dźwigaj znany jest także jako twórca pomników Papieża Jana Pawła II – zob. **K. S. Ożóg**, *op. cit.*, *passim*.

¹³ Te i inne szczegóły dotyczące Pomnika Chrystusa Króla – Wotum wdzięczności podaje Wikipedia, w której pomnikowi świebodzińskiemu poświęcono obszerną notę: http://pl.wikipedia.org/wiki/Pomnik_Chrystusa_Kr%C3%B3la_w_%C5%9Awiebodzinie [04.11.2009].

il. 10 Pomnik Chrystusa Króla na Jasnej Górze, fot. Joanna Lubos-Kozieł, 2009 r.



cznej genezie. Pomniki kolumnowe znane były bowiem już w starożytnym Rzymie, kiedy to poświęcano je władcom – wymienić można tu np. Kolumnę Trajana czy Kolumnę Marka Aureliusza. Tradycja wznoszenia pomników kolumnowych odżyła w czasach nowożytnych, otrzymując zarazem nowe, sakralne oblicze. W końcu XVI wieku w Rzymie na zachowanych antycznych kolumnach ustawiono posągi świętych: św. Piotra na Kolumnie Trajana i św. Pawła na Kolumnie Marka Aureliusza. W latach 1613-1615 zaś wzniesiono, przy wykorzystaniu starożytnej kolumny z Bazyliki Konstantyna, nowy maryjny monument przed bazyliką S. Maria Maggiore, który stał się jednym z najslawniejszych pomników kolumnowych w Europie. Kolejne monumenty tego typu, tworzone już bez wykorzystania antycznych relikwów, powstawały licznie na terenie nie tylko Włoch, ale i innych katolickich krajów.

Jednak „erudycyjne” wymienianie antycznych i nowożytnych przykła-



il. 11 Pomnik Chrystusa Króla w Żaganiu, fot. Andrzej Kozieł, 2009 r.

dów pomników kolumnowych wydaje się być w kontekście analizy Kolumny Tysiąclecia pozbawione sensu. Projektant wrocławskiego monumentu za-inspirował się bowiem w istocie jednym dziełem, i to dziełem, które przeciętnemu Polakowi przychodzi na myśl jako pierwsze, kiedy słyszy pojęcie „kolumna” – mianowicie Kolumną Zygmontowską [il. 13]¹⁴. To ona, choć jest przykładem kolumny o niereligijnym charakterze, stała się zasadniczym źródłem koncepcji wrocławskiego pomnika Chrystusa; za nią powtórzono też takie szczegóły jak: wysoki cokół z prostokątnymi tablicami inskrypcyjnymi, gładki trzon czy rozbudowane, bogato profilowane belkowanie. Jak widać, dla wrocławskich inicjatorów uczczenia Chrystusa Króla nie miał znaczenia fakt, iż za wzór obrany został pomnik świecki, gloryfikujący postać ziemskiego, historycznego władcy¹⁵.

Do tradycji sztuki kościelnej nawiązuje natomiast ustawiona na kolum-



¹⁴ Na temat Kolumny Zygmunta zob.: **Barbara Zielińska-Szymanowska**, *Kolumna Zygmunta III w Warszawie*, Warszawa 1952; **Barbara Szymanowska**, *Kolumna Zygmunta*, Warszawa 1972; **Krzysztof Lesiak**, **Hanna Samsonowicz**, *Kolumna Zygmunta III Wazy w Warszawie. Twórcy i Źródła inspiracji*, „Biuletyn Historii Sztuki”, LIX (1997), nr 1-2, s. 104-111. Prace te omawiają też genezę pomnika kolumnowego – z nich zaczerpnęłam przytoczone powyżej informacje o przykładach antycznych i barokowych kolumn.

¹⁵ O podobieństwie „naszej” kolumny do Zygmontowskiej otwarcie mówiono przy okazji jej poświęcenia – zob. np. wypowiedź Bronisława Pałysa zacytowaną przez Beatę Maciejewską w przywołanym już przeze mnie artykule *Wrocławskie milenium...*

il. 12 Figura Chrystusa Króla we wrocławskim kościele św. Maurycego, XIX/XX w., fot. Joanna Lubos-Kozieł, 2009 r.



¹⁶ Doktryna o królewskości Chrystusa przed ogłoszeniem encykliki *Quas primas* często wiązana była z kultem Serca Jezusowego – zob.: ks. J. Superson SAC, *op. cit.*, *passim*. Stąd obecność w pochodzącej z przełomu XIX i XX wieku figurze z kościoła św. Maurycego motywu serca gorejącego.

¹⁷ Właśnie owa tiara, rzadko kojarzona z wizerunkami Chrystusa, bywa przyjmowana przez nieobeznanych w ikonografii chrześcijańskiej widzów ze zdziwieniem.

nie figura Chrystusa Króla. To reprezentujące dość rzadki i mało znany typ ikonograficzny przedstawienie skopiowano, jak już pisałam, z rzeźby w kościele św. Maurycego [il. 12], pomijając jedynie obecne w niej motywy serca gorejącego na piersi Jezusa¹⁶ oraz stuły. W wyniku owego naśladownictwa powstało niewątpliwie poprawne pod względem ikonograficznym, choć dla wielu Wrocławian jednak trudne do rozpoznania, przedstawienie Chrystusa Króla – w tiarze złożonej z trzech diademów na głowie¹⁷.

Wrocławski pomnik Chrystusa Króla Wszechświata jest utrzymany w niezwykle tradycjonalistycznych i zachowawczych formach. Został bezpośrednio oparty na wzorcach zaczerpniętych z dawnej sztuki. Nawiązywanie do dziedzictwa artystycznego minionych wieków nie musi być wadą, zwłaszcza na gruncie sztuki religijnej, która winna zawsze uwzględniać wcześniejszą tradycję ikonograficzną. Jednak w wypadku wrocławskiej Kolumny Ty-

siąclecia mamy do czynienia z najprostszym, najmniej twórczym wykorzystaniem dawnych wzorców, które poddane zostały bezpośredniemu i niemal mechanicznemu naśladownictwu.

Mimo owego nietwórczego, pozbawionego jakiegokolwiek artystycznej inwencji trzymania się wybranych wzorców „udało się” autorom wrocławskiego monumentu popełnić szereg błędów i niezręczności, przypominających nam w bolesny sposób, iż czasy wznoszenia wspaniałych nowożytnych pomników kolumnowych, niestety, dawno już minęły. Trudno ocenić, czy odpowiedzialność za owe niedoskonałości spoczywa bardziej na projektancie czy na wykonawcach. W kolumnie uderza np. naiwność i uproszczenie w kształtowaniu detali: bazy oraz przede wszystkim rzeźbionego kapiteła, nieudolnie naśladowującego formy głowicy korynckiej [il. 4]. Wątpliwości budzi też mnogość profili zastosowanych w strefie belkowania i ponad nim w celu powiązania trzonu z figurą [il. 2]. Choć ta partia w dawnych pomnikach kolumnowych kształtowana była w różny sposób (np. Kolumna Zygmunowska posiada także dość bogato profilowane belkowanie – il. 13), a więc nie ma tu normatywnych rozwiązań, to jednak rozbudowanie i rozczłonkowanie tej strefy w monumencie wrocławskim razi, a ilość uskoków wydaje się logicznie nieuzasadniona. Zastanawia też wybór materiału, z którego wykonano trzon, cokół i belkowanie kolumny. Czarny i czerwony polerowany granit to kamień stosowany powszechnie w przycementarnych zakładach kamiennarskich. Budzi on nieuniknione skojarzenia z seryjnie wykonywanymi nagrobkami, spotykanymi na współczesnych cmentarzach. Być może jednak jest to zarzut subiektywny¹⁸. Natomiast niewątpliwą wadą jest użycie do wzniesienia kolumny bloków i płyt kamiennych o niewielkich wymiarach, które musiały być w wielu miejscach spajane. W połączeniu z kiepskim poziomem wykonawstwa przyniosło to opłakane rezultaty. Trzon kolumny nie został wykonany z monolitycznego bloku, lecz z dwóch kawałków kamienia. Ich wyraźnie zaznaczające się łączenie w środkowej części trzonu wygląda bardzo niekorzystnie, choć stanowi na razie problem jedynie estetyczny [il. 5]. Natomiast liczne rozspojenia w partii cokołu, niekiedy kilkucentymetrowej szerokości, budzą niepokój, bo zdają się wręcz grozić katastrofą budowlaną [il. 6-9].

Innego rodzaju wątpliwości budzi wykorzystanie w kolumnie kopii figury z kościoła św. Maurycego. Oryginał, umieszczony we wnętrzu świątyni, na przyściennnej konsoli, przeznaczony jest do oglądania w bardziej kameralnych warunkach i ze zdecydowanie mniejszej odległości [il. 12]. Kopiując ów pierwowzór na potrzeby wrocławskiego pomnika, nie zrezygnowano z charakterystycznego dla niego szczegółowego, „naturalistycznego” obrazowania oraz neobarokowej stylizacji, przejawiającej się np. rozbudowaniem i obfitym fałdowaniem szat. Stąd umieszczona na szczycie kolumny statua – zwłaszcza jeśli przyjrzeć się jej przez lornetkę lub na zdjęciach – zaskakuje bogatymi, barokizująco-naturalistycznymi formami [il. 2-3]. Formy takie mogą wydawać się nietrafne i niepotrzebne w wypadku wysoko wyniesionej, słabo dostępnej dla oka rzeźby. Co znamienne, repliki wrocławskiej figury Chrystusa Króla Wszechświata, które – jak już pisałam – trafiły do Oleśnicy, Żagania [il. 11] i na Jasną Górę [il. 10], prezentowane są w diametralnie in-



¹⁸ Kolumna Zygmunta, wykonana obecnie z odmiennego kamienia niż pierwotny, pod względem materiału nie może stanowić wzorca, którego naśladowanie należałoby postulować.

il. 13 Kolumna Zyguntowska, fot. Alina Zienowicz, 2008 r, wg: [http://commons.wikimedia.org/wiki/File:POL_Warsaw_Zygmunt%60s_Column_2008_\(1\).JPG](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:POL_Warsaw_Zygmunt%60s_Column_2008_(1).JPG)



nych warunkach i na innych, niższych wysokościach: rzeźba oleśnicka zdołała bi fasadę kościoła, umieszczona została na dachu (czy występie muru) nad głównym wejściem do kościoła; figury w Żaganiu i na Jasnej Górze ustawiono na cokółach, przy czym cokół jasnogórski jest na tyle niski, iż przechodnie mogą swobodnie dotykać dolnych partii rzeźby. To każe podejrzewać, iż ani przy wybieraniu figury dla wrocławskiego monumentu, ani też przy ustawianiu jej replik w Oleśnicy, Częstochowie czy Żaganiu nie myślano kategoriami całościowego planowania dzieła pomnikowego.

Jakie wnioski można sformułować na koniec niniejszych rozważań? Otóż oparcie się na wzorcach zaczerpniętych ze sztuki dawnej okazało się być w wypadku wrocławskiego pomnika Chrystusa Króla swoistą pułapką. Tradycjonalistyczna postawa zamknęła definitywnie drogę do twórczych,

nowoczesnych poszukiwań artystycznych, ale też i nie zaowocowała bynajmniej powstaniem dzieła dorównującego Kolumnie Zygmuntońskiej. W miarę zrozumiała historyczna forma pomnika kolumnowego oraz poprawne ikonograficznie przedstawienie Chrystusa Króla to za mało, aby mówić o udanym współczesnym monumencie religijnym. Wroclawską Kolumnę Tysiąclecia, widzianą zarówno jako przykład sztuki pomnikowej, jak i realizację o charakterze religijnym, trudno uznać za dzieło udane. Nie jest ona ani przekonująca artystycznie, ani nośna ideowo, co więcej, nawet nie prezentuje rzemieślniczej solidności wykonania.

dr Joanna Lubos-Koziel

Historyczka sztuki, adiunkt w Zakładzie Sztuki Nowoczesnej Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania badawcze autorki obejmują głównie sztukę XIX wieku.

Summary

**JOANNA LUBOS-KOZIEŁ / Contemporary religious monument:
The Column of Christ, King of the Universe on Ostrów Tumski**

The article presents the analysis of the Column of Christ, King of the Universe erected on Ostrów Tumski in 2000 to celebrate the millennium of the diocese in Wrocław. It maintains exceptionally traditional and conservative forms. It has been based on models originating in old art which have been followed in a direct, almost mechanical way. The concept of a column monument derives from the commonly known in Poland King Sigismund's Column in Warsaw, while the figure of Christ the King is a faithful copy of a wooden sculpture from the turn of the 19th century, located in St. Maurice Church in Wrocław. Despite its not creative, lacking any artistic invention, hanging onto the chosen patterns, the authors of the Wrocław monument have made numerous mistakes and showed awkwardness. What strikes in the column is naiveness and simplification in forming details for example. The material also jars: black and red polished granite, which the cylinder, the base and the beam are made of. As an unquestionable failure comes the usage of stone blocks and slabs of small sizes to raise the column that must have been attached in many spots. Along with the poor level of performance it brought pitiful results. Not adapting the height of the copied figure of Christ to the high level of exposing it is also doubt arousing. It is difficult to regard the Wrocław Millennium Column as a successful work. It is not convincing artistically, nor meaningful; it does not even bear the traces of craftsmen's well-made job.